

GHOSTLAND

LE TERRITOIRE DES OMBRES

PIERRE JODLOWSKI
LES PERCUSSIONS DE STRASBOURG

SPECTACLE POUR QUATRE PERCUSSIONISTES, UNE PERFORMEUSE ET
DISPOSITIF AUDIOVISUEL



REVUE DE PRESSE
2017-2019

éole^{studio}
le

PERCUSSIONS
DE STRASBOURG
■■■■■

LES DATES

commande : Les Percussions de Strasbourg
production déléguée : Les Percussions de Strasbourg
coproduction : éole, studio de création musicale
conception, composition, lumières et vidéo : Pierre Jodlowski
collaboration artistique et technique : François Donato
musiciens : Les Percussions de Strasbourg - Minh-Tâm Nguyen,
François Papirer, Galdric Subirana, Flora Duverger
manipulation d'objets : Katharina Muschiol / Iulia Maracine
électronique en direct : Pierre Jodlowski
diffusion du son : Kamil Keska
régie générale : Laurent Fournaise

19 septembre 2017

CRÉATION MONDIALE

ATM Studio

Festival Automne à Varsovie

Varsovie - Pologne

9 novembre 2017

La Comédie, scène nationale

Festival Musiques Dêmesurées

Clermont-Ferrand - France

25 novembre 2017

Théâtre de l'Archipel, scène nationale

Festival Aujourd'hui Musiques

Perpignan - France

27 novembre 2017

Odyssud (Grande Salle)

Blagnac - France

28 novembre 2018

Sortie du spectacle en vinyle et en CD

sous le label des Percussions de Strasbourg

14 juin 2018

Sibiu International Theatre Festival

Sibiu - Roumanie

28 & 29 novembre 2018

Théâtre de Haute-pierre

Strasbourg - France

19 janvier 2019

Philharmonie de Paris (Studio)

Paris - France

INTRODUCTION

« Un spectacle à la beauté sonore et visuelle hypnotisante »

« Les morts ne sont pas absents, ils sont juste invisibles » écrivait Saint-Augustin.

Étrange rôle dévolu au théâtre que celui de les faire apparaître. Étrange mais pourtant si évident : lorsque le fantôme surgit, n'est-ce pas toujours sur le mode du « coup de théâtre » ? *Ghostland*, imaginé par l'artiste protéiforme Pierre Jodlowski est à la fois un spectacle à la beauté sonore et visuelle hypnotisante et une partition scénique pour quatre musiciens issus de l'un des plus grands ensembles de musique contemporaine : les Percussions de Strasbourg.

Au cours de ce spectacle musical en trois tableaux conçu comme un véritable rituel d'incantation, l'invisible s'invite sur scène et le réel se désincarne progressivement. *Ghostland* place le spectateur en zone d'incertitude, il crée une expérience métaphysique et musicale qui incite au dérèglement de tous les sens, manifeste l'affinité entre le théâtre et l'ombre et sublime

la capacité de la scène à donner corps à l'immatériel. Pour composer avec subtilité cette palette à la fois scénographique et musicale, Pierre Jodlowski s'est inspiré de sources variées, l'œuvre d'Arthur Koestler, le roman *Naissance des fantômes* de Marie Darrieussecq et le film *Kaïro*, de Kiyoshi Kurosawa ; il a recours à la vidéo, à la chorégraphie, à l'électronique, et encourage un dialogue permanent entre musiciens et corps (dés)incarnés, entre rythmes et jeux d'ombre et de lumière.

Le fantôme est un personnage traditionnel, mais il questionne aussi le contemporain. Lorsqu'il associe la peur du noir de l'enfance, l'humour et la gravité, *Ghostland* nous met en garde contre ces nouveaux fantômes que sont la déshumanisation des liens, la mécanisation du réel, la réduction de nos vies au virtuel. Une proposition en forme d'hommage à l'ambiguïté de nos chers disparus, qui met en évidence toute la puissance conjuratoire du théâtre.

Étienne Leterrier

PRESSE INTERNATIONALE

« Une œuvre qui révèle autant la virtuosité des musiciens que celle du compositeur, qui allie avec talent le visuel et le sonore »

POLITYKA (POLOGNE)

« le spectacle évoque le film d'épouvante, surprenant l'audience par de vifs éclats de lumières et par d'impressionnants solos de percussions »

CULTURE.PL (POLOGNE)

« L'une des pièces les plus importantes de l'Œuvre de Pierre Jodlowski, qui déploie une atmosphère mystique par l'écriture et la planification méticuleuse de chaque élément du spectacle multimédia (...) Dans l'œuvre se combinent et fusionnent le Temps et l'Absence, Absence qui constitue par ailleurs le véritable fantôme de Ghostland. (...) Durant ce spectacle d'une heure, l'auditeur emprunte un chemin qui le mène tout droit vers la catharsis finale. »

NIBY TYGODNIK (POLOGNE)





CO W DUSZY GRA

blog Doroty Szwareman



MW2 żyje!

Dorota Szwareman

21.09.2017
czwartek

Opis dwóch kolejnych dni Warszawskiej Jesieni rozpocznę od wydarzenia towarzyszącego, ale jest ono tego warte.

Wczoraj późnym wieczorem w TR Warszawa pojawiła się legenda krakowskiej awangardy, pamiętny **zespół MW2**. Tak, można to rzeczywiście powiedzieć, bo na ośmioro wykonawców pamiętnego *TiS MW2* Bogusława Schaeffera z początku lat 60., pierwszego w Polsce utworu z gatunku teatru instrumentalnego (kompozytor dał taki podtytuł: metamuzyczny audiowizualny spektakl), aż piątka przewinęła się przez dawny MW2. Niektórzy byli tam obecni przez całe pół wieku jego istnienia (pianista Marek Mietelski, aktor Jan Peszek – tu występujący w roli mima), niektórzy tylko w początkowym okresie, jak flecistka Barbara Świątek-Żelazna, późniejsza pani rektor krakowskiej Akademii Muzycznej, czy aktor Bogusław Kierc, inni później, jak pianista Piotr Grodecki. A ponadto tancerka Marta Mietelska-Topór znalazła się w dawnej roli swojej ciotecznej babki Krysty Ungeheuer-Mietelskiej (dokładniej, jest ona wnuczką brata Marka Mietelskiego), która udzieliła jej wskazówek. Z młodszego pokolenia dołączyła sopranistka Maria Klich i wiolonczelistka Beata Urbanek-Kalinowska. Był to wzruszający pokaz, bo choć dawni bohaterowie tej historii wyglądają inaczej niż kiedyś, to wciąż są w świetnej formie. A rzecz wciąż przedstawia się świeżo, choć zarazem budzi wspomnienia. Stojak był bardzo zasłużony. Druga część tego koncertu była zresztą równie interesująca: Kwadrofonik zinterpretował Schaeffera *Open Music*. Jest tam duża dowolność, a muzycy, obdarzeni ogromną wyobraźnią i fantazją, nadali jej atrakcyjny wymiar estetyczny.

Teraz o koncertach głównego nurtu Jesieni – bardzo zresztą ciekawych. We wtorek w ATM Studio inna, francuska legenda wykonawstwa muzyki współczesnej, Les Percussions de Strasbourg, uczestniczyła w utworze Pierre’a Jodlowskiego *Ghostland*. Wirtuozeria wykonawców, ale także kompozytora łączącego zręcznie dźwięki instrumentalne i elektroniczne z warstwą wizualną (która mogłaby być ciekawsza, ale można „kupić” i tę). Świetnie, że to on właśnie przejmuje festiwal Musica Electronica Nova. Les Percussions de Strasbourg wystąpi po raz drugi dziś z utworem Griseya wszyscy na to czekamy.

Potem w Teatrze Imka Decoder Ensemble z Hamburga, grający częściowo własne utwory (Leopolda Hurta, Andreja Koroliova, Alexandra Schuberta), a także Brigitty Muntendorf i Neo (Neele) Hülcker. I znów duża rola strony wizualnej (Muntendorf, Koroliov, Schubert), i znów muzyka gestu (u Schuberta zwłaszcza wyrafinowana), i przy tym znakomite wykonawstwo.

Wczorajszy koncert Orkiestry Muzyki Nowej Szymona Bywalca w Studiu im. Lutosławskiego też przyniósł pozytywne wrażenia. Trochę tylko rozczarował Andrzej Kwieciński, który w kolejnym utworze stosuje wciąż te same zwroty, dodając parę nowych – jakby „zupgradował” grę komputerową. *Zaskoczyła Etiuda na orkiestrę wokalną, perkusję i fortepian* Tadeusza Bairda (z udziałem Chóru VRC). To dzieło z 1961 r. jest typowe dla sonoryzmu, a zarazem nietypowe dla Bairda; niektóre środki są wspólne z powstałymi dwa lata później *Trois poèmes d’Henri Michaux* Lutosławskiego. Nietypowość wynika stąd, że rodowód utworu jest teatralny: powstał jako ilustracja do spektaklu *Król Edyp* Sofoklesa w reżyserii Ludwika René. Bardzo dobrze, logicznie skonstruowana jest kompozycja Pawła Hendricha *Hordiaver*; *Hysteresis* Michela van der Aa (z klawiaturą solo) i *Skin* Rebeki Saunders (z sopranem solo – świetna Joanna Freszel) określiłabym: dobre, choć przydługie. Ale wrażenie „przydługości” zwykle też zależy od nastroju słuchającego. W utworze Saunders zwracały uwagę piękne, wyrafinowane brzmienia i zestawienia instrumentów.

Wygląda na to, że mamy dobrą Jesień w tym roku. Gdyby tylko pogoda nie była tak paskudna...

CRITIQUE



LES PERCUSSIONS DE STRASBOURG / JODŁOWSKI / MUSCHIOL / DONATO, ATM Studio

W poszukiwaniu utraconej awangardy – Warszawska Jesień 2017

#muzyka

Autor: Filip Lech

Opublikowany: 28 wrz 2017

Udostępni





Inną wizję teatru muzycznego ma Pierre Jodlowski, nowy dyrektor wrocławskiego festiwalu Musica Electronica Nova. Skomponowany i wyreżyserowany przez niego „Ghostland” (2017) na czterech muzyków z Les Percussions de Strasbourg, lalkarkę, elektronikę, wideo i światła to metaforyczna opowieść o duchach: zarówno duchach zmarłych, jak i żywych ludziach uwieczonych w trybach depersonalizujących korporacji. Czasami są to cienie, innym razem postać zawinięta w prześcieradło albo pojawiające się na ekranie sylwetki w garniturach pozbawione twarzy. Wygląda na to, że Jodlowski nie boi się kiczu – cytuje poezje niemieckich romantyków w scenerii przypominającej plan zdjęciowy horroru o egzorcyzmach, razi widzów ostrymi światłami, każe swoim muzykom-aktorom biegać przez dłuższą część spektaklu dookoła sceny i wykonywać perkusyjne solówki o niebywałym tempie, których nie powstydzilyby się gwiazdy metalu. Właściwie te momenty, które zaprzeczały konwencji kultury wysokiej, były najciekawsze. Czy w muzyce nowej jest miejsce na coś, co przypomina kino gatunkowe? Czy Pierre Jodlowski (albo ktokolwiek inny) byłby w stanie zrealizować horror w rytmie *neue musik* i w jaki sposób przyjąłaby to publiczność?

Wielką popularnością cieszy się użycie gestów. Oczywiście nie jest to nowość, środek ten wykorzystywał chociażby **Bogusław Schaeffer** w swoim teatrze instrumentalnym, ale dzisiaj jest wręcz moda na zapisywanie w partyturach gestów, najczęściej niezrozumiałych dla publiczności. W „Point Ones” (2012) Alexandra Schuberta chociaż je słyszać, dyrygent podłączony jest pod sensory ruchu, przez co poruszając się, kieruje nie tylko orkiestrą, lecz także warstwą elektroniczną. Słyszalność jest w muzyce wyjątkowo ważna, w końcu jej odbiorcami są nie tylko osoby posiadające sprawny zmysł wzroku.

CRITIQUE

POSTED ON [5 STYCZNIA 2018](#) BY [KRZYSZTOF STEFANSKI](#)

Z archiwum KS: Najlepsze z najlepszych 2017 – koncerty

Okolice Nowego Roku zawsze stanowią czas podsumowań, nie będę się zatem silił na oryginalność i podsumuję miniony rok, szczególnie że uczyniłem to już rok temu. Rok 2017 był drugim rokiem oficjalnej działalności niby-tygodnika. Dobrego tempa publikacji z poprzedniego roku nie udało się utrzymać, jednak wciąż powstało 61 wpisów na blogu, a do tego 28 materiałów zamieszczonych na nowopowstałym niby-tygodnikowym [kanale na youtube](#). Czyli wciąż udało się utrzymać średnią więcej niż jednej publikacji na tydzień. Może niby-tygodnik jednak nie jest aż tak bardzo niby-? Do zawrotnych 214 „lubiących” [na facebooku](#) dołączyło kolejne 254 osoby i sukcesywnie zmniejsza się w tym gronie liczba osób, które znam osobiście. Kanał youtubowy subskrybują wprawdzie tylko 24 osoby (tu powinienem chyba dać dramatyczny apel „Dajcie suba!”, ale może nie przesadzajmy...), ale najpopularniejsze filmy oglądało ponad 150 osób. No dobrze, to też nie oszołamia, ale przynajmniej jest nad czym pracować.

W minionym roku zadowolony jestem przede wszystkim z wideorelacji, które udało mi się przeprowadzić na zaproszenie [festiwalu KODY](#) i [Neoarte. Syntezator Sztuki](#). Bardzo cieszy mnie również [prawie godzinna dyskusja](#), którą przed kamerą prowadziłem z Krzysztofem Marciniakiem o „**Ghostland**” Pierre’a Jodlowskiego. Były w niej autentyczne emocje i pasja i nie ważne, że nie udało nam się wzajemnie przekonać. Więcej – sądzę, że było to niemożliwe, ponieważ w krytyce sztuki nie ma jednoznacznych kryteriów i jednoznacznych odpowiedzi. Znacznie częściej w ubiegłym roku publikowałem też poza niby-tygodnikiem. Cieszy mnie [nawiązanie współpracy z dwutygodnikiem](#), [obszerny felieton o Eurowizji](#) dla meakultury czy [dyskusja po Festiwalu Prawykonań](#), którą przez facebookowy chat toczyłem z Janem Topolskim z „Glissanda”, a także [debiut Stefana na łamach „Ruchu Muzycznego”](#). Cieszę mnie również dwa gościnne występy radiowe – [w audycji „Panorama Dźwięku”](#), gdy mówiłem o Eurowizji oraz w [internetowym radiu „Warszawskiej Jesieni”](#) gdzie wraz z Wioletą Żochowską i prowadzącym Tomaszem Biernackim podsumowywaliśmy festiwal.

PRESSE NATIONALE

« Ghostland (...) est une œuvre totale, mêlant
musique, théâtre et vidéo »

LA TERRASSE

« Le rendu sonore de Ghostland est un nouveau témoignage
réussi d'une fusion créative entre l'électronique et les
percussions, avec ici un esprit très rock »

REVUE & CORRIGÉE

« L'interprétation de Ghostland (...) se love dans un univers
complexe entre ombre et lumière animé des sensations les
plus envoûtantes »

CADENCES

« « (...) exploration des bruits du monde, par des syncopes, trames
bruitantes, torsions rythmiques, recherches d'effets de timbres pour
raconter des histoires en sons reflétant les temps actuels, confus et
chaotiques, inquiétude que le compositeur exprime par ce maelstrom
sonore très maîtrisé » »

CLASSICA



FOCUS -259-THÉÂTRE DE L'ARCHIPEL, SCÈNE NATIONALE DE PERPIGNAN.

Pierre Jodlowski : musiques augmentées

INTERVIEW
REPORTAGE



FESTIVAL AUJOURD'HUI
MUSIQUES

Publié le 18 octobre 2017 - N° 259

PARTAGER SUR

-  FACEBOOK
-  TWITTER
-  LINKEDIN
-  MAIL
-  INTÉGRER

Le festival Aujourd'hui Musiques propose deux créations de Pierre Jodlowski où la musique est à la fois prolongement du geste et productrice d'espace.

Ghostland, fruit d'une résidence de création auprès des Percussions de Strasbourg, est une œuvre totale, mêlant musique, théâtre et vidéo : une démarche régulièrement empruntée par Pierre Jodlowski (né en 1971). Pour le fondateur du studio éOle, « *assumer la dimension spectaculaire de la musique donne du sens à l'acte de composition. Mes partitions intègrent naturellement des situations théâtrales ou l'écriture des lumières. Un projet comme Ghostland, qui investit un thème – le fantôme – riche de multiples inspirations (en littérature, cinéma, BD, musique etc.) est propice à mettre en résonance des outils et univers esthétiques très divers* ».

Sculpter le son

Pour *Crossing Points*, son autre création et commande du Théâtre de l'Archipel, Pierre Jodlowski a travaillé au côté du percussionniste Philippe Spiesser et d'Alexandre Vert, directeur artistique de l'ensemble Flashback, sur l'interaction entre la musique (mais aussi l'image) composée et le geste accompli en direct. Équipé de capteurs de mouvements, le musicien sculpte littéralement sons et images. Un projet de longue haleine mené auprès de l'Ircam, du ZKM de Karlsruhe et de la Haute École de Musique de Genève et qui ambitionne d'intégrer toujours plus intensément les arts vivants et la technologie.

Jean-Guillaume Lebrun

Festival Aujourd'hui Musiques

Pierre Jodlowski : musiques augmentées

Théâtre

GHOSTLAND - PERCUSSIONS DE STRASBOURG

0 Partages

f Partager

Tweeter

p

in

G+

✉

DATE : **Samedi 19 janvier 2019**

LIEU : **Philharmonie de Paris (Paris 75019)**

HORAIRE : **20:30**

TARIF : **20 euros**

 **Billetterie en ligne : réservez maintenant vos places**
(Billets imprimables à domicile)

GHOSTLAND

Pierre Jodlowski
Ghostland, le territoire des ombres

Percussions de Strasbourg
Minh-Tâm Nguyen, percussions
François Papirer, percussions
Galdric Subirana, percussions
Flora Duverger, percussions
Katharina Muschiol, manipulation d'objets
Pierre Jodlowski, composition, électronique en direct



Nouvelle création scénique de Pierre Jodlowski, axée autour de la figure du fantôme, Ghostland nous entraîne dans une envoûtante traversée du royaume des ombres en conjuguant musique contemporaine, spectacle vivant et vidéo.

Compositeur et co-directeur du studio de création musicale éOle, Pierre Jodlowski conçoit depuis les années 1990 des projets à la fois musicaux et scéniques en rupture avec les formes de représentation classiques. Tendant vers un au-delà du théâtre musical, Ghostland consiste en une variation ample et sophistiquée sur le thème du fantôme, dans laquelle la musique entre en résonance intime avec les lumières, les ombres, la vidéo et la scénographie. Interprétée par des musiciens de l'ensemble Les Percussions de Strasbourg, également sollicités en tant que comédiens, et par une marionnettiste (l'Allemande Katharina Muschiol), la pièce s'attache à rendre sensible l'invisible et invite à méditer sur le devenir-fantôme d'un monde de plus en plus aliénant.

JODLOWSKI / LES PERCUSSIONS DE STRASBOURG *Ghostland*

PERCUSSIONS DE STRASBOURG, CD/LP, PDS218GH - 2018



Enregistré au début de l'année, mais déjà présenté en public plusieurs fois (sa création eut lieu en septembre 2017 au festival d'automne de Varsovie), *Ghostland* a aussi une dimension visuelle, certes

absente de cette production. Comme son titre l'indique, il y est question d'un univers peuplé de fantômes. Le compositeur Pierre Jodlowski fait d'ailleurs appel, en particulier dans le premier tableau, « Holon(s) », et dans la partie finale du troisième, « Pulse », à travers sa récitante Katharina Muschiol et sa voix hantée, à quelques textes de référence, essentiellement tirés de la littérature romantique allemande (Goethe, Schiller, Heine), qui justement évoquent des territoires hantés par des êtres mystérieux, parfois maléfiques (tel l'*Erlkönig*, le Roi des Aulnes). La combinaison des sonorités électroniques, incluant des effets de guitares saturées (générés par l'auteur) et des percussions (servies par Flora Duverger, Minh-Tâm Nguyen, François Papirer et Galdric Subirana), crée un univers fantasmagorique, parfois inquiétant sinon franchement effrayant, réservant toutefois des espaces plus apaisés, quelque peu hypnotiques voire répétitifs, principalement dans « Pulse », évoquant non seulement les fantômes de la mémoire, mais davantage encore les impressions glauques, souvent fugitives, suscitées par des situations que l'on a du mal à appréhender logiquement, ou alors l'aliénation du monde de l'entreprise (« Büro »). Au-delà du spec-

tacle lui-même, le rendu sonore de *Ghostland* (disponible à la fois en CD et en LP, avec, comme pour *Drum-Machines* d'ErikM, une petite variante liée au changement de face !) est un nouveau témoignage réussi d'une fusion créative entre l'électronique et les percussions, avec ici un esprit très rock.

PIERRE DURR

Pierre Jodlowski



Ghostland

Les Percussions de Strasbourg
1CD PDS

CRITIQUE

Formation légendaire, les Percussions de Strasbourg ont, depuis leur fondation en 1959 (avec *Visage nuptial* de Boulez) illuminé la création contemporaine. Ce CD réalisé dans le cadre du Festival d'Automne de Varsovie en septembre 2017 par la quatrième génération de l'Ensemble, ne déroge pas à la règle de perfection. L'interprétation de *Ghostland* pour 4 percussions électroniques et textes enregistrés de Pierre Jodlowski se love dans un univers complexe entre ombre et lumière animé des sensations les plus envoûtantes. Rappelons que *Ghostland* est un spectacle qui a beaucoup tourné et ce disque réussit l'exploit de remédier à l'absence des aspects visuels. MLN

BOUH!

AVALANCHE DE FRISONS À LA PHILHARMONIE DE PARIS

Par Guillaume Tion

— 17 janvier 2019 à 13:06

Le week-end «Fais-moi peur !» aligne une série de propositions ouvrant le cadre du concert aux arts plastiques et visuels.

ANNONCE



«Ghostland», de Pierre Jodorowski Photo Claudia Hansen



La Philharmonie de Paris a de quoi faire peur – et nous ne parlons pas du bâtiment. Cette semaine, elle a publié d'énervants chiffres de fréquentation (5 millions de visiteurs depuis son ouverture en 2015, 2,2 millions de spectateurs à des concerts payants, 92,1 % de remplissage en moyenne). Des statistiques limite effrayantes quand on connaît l'importance des concerts contemporains, a priori moins fréquentés, à la Cité de la musique. Mais ce n'est pas tout. Samedi et dimanche, l'institution propose, dans sa série de week-ends spéciaux, un temps fort «Fais-moi peur !» – bigre – qui déborde l'esprit du concert. Aura-t-on peur ? Pas forcément, mais on risque de s'en prendre plein les mirettes, chaque concert étant accompagné d'un complément visuel.

Les enfants auront droit, samedi et dimanche dans la grande salle Pierre-Boulez, aux projections de dessins de Lorenzo Mattotti qui illustreront des extraits de Hänsel und Gretel, l'opéra faussement léger d'Engelbert Humperdinck, interprété par l'Orchestre de Paris. Le peintre et dessinateur de BD italien use pour ses images, en partie réalisées en direct, d'un noir et blanc expressionniste, aussi étouffant que naïf, propre à densifier la musique de l'ancien assistant de Wagner. Un mélange qui promet.

Fantômes et vampires

Les autres pourront, eux, découvrir samedi soir au Studio le saisissant Ghostland, sous-titré «*le Territoire des ombres*». D'ordinaire les fantômes se nichent dans les replis mélodiques s'échappant de certains instruments aux timbres évanescents. Ici, c'est dans la frappe des Percussions de Strasbourg que le compositeur Pierre Jodlowski les convoque et les ausculte. Devant d'imposantes vidéos de lieux contemporains favorables aux apparitions (bureaux, halls...), quatre batteries se règlent à des jeux de lumière, à des manipulations d'objets (via une marionnettiste) ou aux performances electro pour présenter une vision dépoussiérée des spectres.

Les amoureux d'une certaine cinéphilie pourront de leur côté réfléchir à nouveau à la phrase clé de *Nosferatu* de Murnau (1921) – «*Et quand il eut dépassé le pont, les fantômes vinrent à sa rencontre*» –, dont le plan auquel elle se rapporte est projeté en négatif. Le film, diffusé dimanche après-midi sur grand écran dans la salle des concerts, est devenu le socle d'un des plus célèbres accompagnements de Jean-François Zygel, qui alterne au clavier pages écrites et temps d'improvisation, soutenu par un ensemble très spectral (saxophones, ondes Martenot, Cristal Baschet, percussions). Sorcière, fantôme, vampire... Dis-moi qui tu écoutes, je te dirai qui te hante.

Week-end «Fais-moi peur !» à la Philharmonie de Paris, 75019, samedi et dimanche. 

Guillaume Tion



PIERRE
JODLOWSKI

(né en 1971)

★★★★

Ghostland

Les Percussions de Strasbourg

Percussions de Strasbourg PDS218GH.

2018, 38'

Créateur composant essentiellement des œuvres mixtes où s'associent écriture instrumentale et électroacoustique ou électronique, Pierre Jodlowsky présente le saisissant *Ghostland*, initialement un spectacle interdisciplinaire autour d'une thématique fantomale qu'il arrange et adapte pour le disque. Inspiré par le romantisme allemand, le compositeur ouvre ce triptyque par *Holon(s)*, du grec « en entier », terme philosophique créé par Arthur Koestler signifiant le tout et sa partie, qui ici nomme une plongée dans l'angoissant *Roi des Aulnes* de Goethe que Jodlowsky investit après Schubert à travers la voix sans affect de Katharina Muschiol. Ce rêve de sons sur l'éclipse de la raison est un cauchemar raffiné, d'un expressionnisme froidement chirurgical, mise en espace de l'énigme nocturne de Goethe sur la mort d'un enfant à cheval derrière son père, harcelé par une présence démoniaque.

CRITIQUE

Les Percussions de Strasbourg se fondent aisément dans l'univers électronique de Jodlowsky, en jouant des grosses caisses de batteries qu'ils manient à genoux, pour retrouver le sens archaïque des rituels que le compositeur associe à des textures ultra-contemporaines. *Büro* et *Pulse* poursuivent cette exploration des bruits du monde, par des syncopes, trames bruitistes, torsions rythmiques, recherches d'effets de timbres pour raconter des histoires en sons reflétant les temps actuels, confus et chaotiques, inquiétude que le compositeur exprime par ce maels-trom sonore très maîtrisé.

Romarc Gergorin

PRESSE

LOCALE & RÉGIONALE

« [Ghostland] s'inscrit dans une pratique étendue de l'écriture musicale puisqu'il conjugue musique, vidéo et scénographie en sollicitant les musiciens non seulement comme interprètes mais aussi comme acteurs »

RAMDAM

« Ce sont d'abord des images, des espaces, des éléments appartenant plutôt au théâtre qui viennent à mon esprit. Un compositeur n'écrit pas seulement une partition musicale, il fait aussi de la mise en scène »

POSSIBLES

« Ghostland de Pierre Jodlowski, saisissante plongée dans l'univers sonore des fantômes »

MIX

« Ghostland et sa mystérieuse ambiance electro-rock. Un coup de maître »

L'ALSACE

« Les percussionnistes abandonnent progressivement les instruments qui composent leurs batteries pour jouer avec bio de l'attaché-case et des percussions virtuelles »

DNA

« Un tourbillon rock jubilatoire où les batteries placées sur la scène croisent les sonorités de guitares saturées restituées électroniquement »

DNA



Actualité > Grand Sud > Haute-Garonne > Blagnac

Publié le 27/07/2018 à 03:50, Mis à jour le 27/07/2018 à 08:44

Enregistrement d'une création de Jodlowski

Musique - Musique



Partager



Tweeter



Partager



Commenter

S'ABONNER



Les Percussions de Strasbourg au studio Eole./ Photo DDM, P. C.

Le collectif Eole, en résidence à Odyssud depuis 20 ans, dispose d'un studio d'enregistrement hyper moderne. Cette installation polyvalente, au volume conséquent, permet la création, l'enregistrement ou la mise au point de spectacles ambitieux. Utilisé par le collectif ou des compagnies invitées, il a accueilli récemment les Percussions de Strasbourg pour l'enregistrement d'une création de Pierre Jodlowski, Ghostland. Les Percussions de Strasbourg sont producteurs du projet qui sera décliné en vinyle et CD.

«Ghostland a été créé en novembre 2017 à Odyssud, explique Pierre Jodlowski. Il intégrait musique, lumière et vidéo. L'enregistrement uniquement musical m'a amené à un remix car certaines parties fonctionnent avec lumière et vidéo. Il a fallu également rajouter des sons pour correspondre au format du vinyle. Ce qui se passe avec le vinyle est intéressant. Cet objet qui semble obsolète retrouve un second souffle car l'être humain a un attachement à l'objet qui est très fort (livre, disque, beaux objets). Après une première phase de nostalgie, les gens réalisent le rapport à l'objet car la société est tellement virtuelle ! Tout ne transite plus que par les technologies, avec une musique dématérialisée.»

Sortie le 28 novembre 2018 au prix de 30 € pour le vinyle et 16 pour le CD (durée 38' 21").

La Dépêche du Midi

L'INVITÉ

INTERVIEW
REPORTAGE

La Nuit
basque,
9 octobre,
Odyssud.
Ghostland,
27 novembre,
Odyssud,
Blagnac.
Festival
ByPass, du 9
au 14 octobre.

© Gilles Vidal

PIE- RRE JODLO- WSKI

En activité depuis le début des années 1990,
le compositeur toulousain Pierre Jodlowski,
par ailleurs co-directeur artistique du studio
éOle (basé à Odyssud à Blagnac), compte
parmi les acteurs majeurs de la musique
contemporaine en France. Très dense, son
actualité automnale nous offre une belle
occasion de le rencontrer.



MUSIQUE À MÉMOIRE DE FORME

Pouvez-vous d'abord nous parler de *Ghostland*, qui va être présenté en création mondiale à Varsovie le 19 septembre puis à Odyssud en novembre ?

Ce projet s'inscrit dans une pratique étendue de l'écriture musicale puisqu'il conjugue musique, vidéo et scénographie en sollicitant les musiciens non seulement comme interprètes mais aussi comme acteurs. Je fais partie d'une génération de compositeurs qui a ressenti le besoin de développer des projets à la fois musicaux et scéniques en rupture avec les formes de représentation classiques. Lorsqu'on travaille pour la scène, il faut parvenir à représenter cette matière abstraite qu'est la musique – ce qui suppose d'introduire un thème, une narration et le plus souvent aussi un texte. En l'occurrence, *Ghostland* – comme son titre le suggère – est un spectacle autour des fantômes, envisagés sous divers angles. Est notamment abordé notre devenir-fantôme dans un monde où les frontières entre réel et virtuel s'estompent de plus en plus. Se pose aussi la question du fantôme au travail via une approche critique de l'obligation d'être toujours performants qui, dans le cadre professionnel, pèse sur beaucoup d'entre nous. Le fantôme apparaît aussi sous une forme plus positive : incarnant le passé ou la mémoire, il est alors une présence bienveillante. L'ensemble du spectacle est conçu comme un voyage au pays des fantômes, tels que je peux les appréhender.

Un autre temps fort de votre automne consiste en une période de résidence dans le cadre du festival Musiques Démesurées, qui a lieu du 2 au 18 novembre à Clermont-Ferrand.

L'idée de cette résidence est de proposer un focus sur mon travail de compo-

teur. Au programme figure notamment *Passages*, installation sonore au contenu variable. Elle se présente sous la forme d'un tunnel et se compose de témoignages et autres documents sonores, collectés puis retravaillés en studio. Dans la version créée pour – et commandée par – Musiques Démesurées, elle s'attache à retracer la grande épopée du rugby à Clermont-Ferrand. Il y aura également *Série rouge*, nouveau volet d'un cycle pour bande son et piano, conçu dans un esprit très cinématographique. À chaque volet correspondent une couleur et un thème associé à cette couleur. Évoquant à mes yeux le sang et le cœur, la couleur rouge va donner lieu à une œuvre très organique, fondée sur le rythme des battements du cœur. Durant le festival, le public pourra aussi découvrir *Ghostland* et assister à deux concerts dédiés à mon répertoire : l'un avec l'ensemble Taléa de New York et l'autre avec l'Ensemble Orchestral Contemporain.

Dans la foulée, vous enchaînez avec le festival Aujourd'hui Musiques (du 18 au 27 novembre à Perpignan), où vous dévoilez *Mad Max*, une nouvelle création multimédia. Quelle forme prend-elle ?

J'ai conçu cette création après *Ghostland*, en cherchant à lui donner une tonalité complètement différente. Si *Ghostland* est un spectacle plutôt grave, *Mad Max* regorge d'humour noir. Le personnage principal est inspiré de l'atroce *Mad Max*, qui est, selon moi, l'antithèse absolue du héros. Ce personnage apparaît d'abord au volant d'une moto virtuelle puis, se débarrassant de sa tenue de motard, se retrouve en chemise hawaïenne, en train d'essayer de séduire une grosse caisse dans laquelle se trouve une bouche

JO- DLO- WSKI

L'INVITÉ

PIE-
RRE
JODLO-
WSKI

féminine plutôt sexy, avant de terminer comme musicien, piégé au milieu d'un concert trop virtuose pour lui.

Restons du côté du cinéma pour aborder maintenant vos deux ciné-concerts de l'automne : *L'éternel silence* (1912) d'Herbert G. Ponting et *La Grève* (1925) de Sergueï M. Eisenstein.

Le ciné-concert de *L'éternel silence* est basé sur l'improvisation – qui me paraît très bien coïncider avec la forme et la nature du film (un documentaire au montage fragile mais aux images très poétiques). Pour la nouvelle version, je vais travailler avec un

ensemble de musiciens

**JE ME SUIS TRÈS
TÔT POSÉ LA
QUESTION DE LA
REPRÉSENTATION
EN MUSIQUE.**

suisses, en guidant et structurant un peu leur improvisation. Quant à *La Grève*, c'est vraiment un projet matriciel dans mon parcours. Je me suis très tôt posé la question de la représentation en

musique. Avec ce film, je me suis confronté à l'un des sommets du cinéma muet, en me focalisant sur la question du montage. J'ai créé ce ciné-concert en 2000 et j'ai la chance de pouvoir le présenter cinq fois au Mexique cet automne, à la faveur de l'année de la France au Mexique.

Du 21 octobre au 31 décembre, le Musée de la Grande Guerre de Meaux accueille *Soleil blanc*, installation multimédia réalisée avec le plasticien David Coste en écho à la guerre de 14-18. Quelle place la mémoire occupe-t-elle dans votre univers musical ?

La mémoire est fondamentale car elle est structurante. Malheureusement,

nous vivons dans une société où tout est fait pour nous faire perdre la mémoire. Aujourd'hui, vu que nous sommes avant tout des consommateurs, plus nous oublions mieux c'est : nous restons ainsi toujours sous l'attrait de la nouveauté. Chacun d'entre nous a un rôle à jouer dans le monde et la mémoire nous permet d'en prendre la mesure. Avec *Soleil blanc*, j'ai pu mener un travail d'investigation sur la mémoire collective en essayant de redonner vie à cette mémoire très douloureuse et de suggérer des sensations contemporaines à travers une installation très organique.

Cet automne marque en outre pour vous le début d'une résidence de deux ans à LUX, scène nationale de Valence. Quels en sont les principaux axes et jalons ?

Ce sont des résidences qui visent à valoriser le répertoire musical contemporain dans des lieux plutôt dévolus au théâtre et à la danse. Avec la directrice de LUX (Catherine Rossi-Batôt, NDLR), nous avons élaboré un projet fondé à la fois sur le répertoire, en revisitant des œuvres déjà existantes, et la création. Du côté des créations, nous allons notamment présenter une nouvelle version de *Passages*. Celle-ci se saisira du thème des réfugiés car Valence a une longue tradition d'accueil des réfugiés. Est aussi prévu un nouveau projet au cours de la deuxième année de résidence : un spectacle multimédia destiné au jeune public et axé a priori autour du mythe de Frankenstein, dans une version contemporaine écrite par Fabrice Melquiot.

Propos recueillis par Jérôme Provençal

SPECTACLES ANNIVERSAIRES

ÉOLE ET LES ÉLÉMENTS
FÊTENT LEURS 20 ANSINTERVIEW
REPORTAGE

Deux anniversaires musicaux seront célébrés cette saison à Odysud. Éole et Les Éléments, tous deux en résidence à Odysud (l'un depuis 1998, et l'autre depuis 2001) ont 20 ans d'existence, de créations, de médiations et de succès. En les coproduisant et les programmant, Odysud contribue à leur développement et à leur épanouissement en France et à l'international.

ÉOLE, DEUX CRÉATIONS POUR
UN ANNIVERSAIRE : LA NUIT
BASQUE ET GHOSTLAND.

TROIS QUESTIONS

À PIERRE JODLOWSKI :

Vous mobilisez dans vos stratégies de composition les nouvelles technologies, de nouveaux médias, est-ce l'essence de la musique ?

Monteverdi, Mozart... tous les grands compositeurs ont toujours inventé des sons. Berlioz, qui est un immense compositeur français, a passé presque toute sa vie à rêver de situations sonores absolument incroyables... Un compositeur passe son temps à chercher comment fabriquer de nouveaux sons, il est donc intéressé par tous les moyens possibles. Les technolo-

gies d'aujourd'hui offrent aux compositeurs plein d'outils pour étoffer leur palette de couleurs.

Vous avez dit : « Je démarre rarement avec des paramètres musicaux mais plutôt des textes, des croquis, des images. Parlez-nous des origines de Ghostland ? »

Pour Ghostland, le territoire des ombres, j'ai commencé à réfléchir aux fantômes : ces aïeux qui, dans la tradition japonaise, s'apparentent aux lumières des lucioles, ce super film de Kiyoshi Kurosawa *Kairo* dans lequel les individus deviennent des fantômes devant leurs ordinateurs, cette théorie des années 50 qui s'appelle le fantôme dans la machine... Ce sont d'abord des images, des espaces, des éléments appartenant plutôt au théâtre qui viennent

à mon esprit. Un compositeur n'écrit pas seulement une partition musicale, il fait aussi de la mise en scène...

Et La Nuit Basque ?

Au lieu de nous contenter d'inviter un chœur basque à chanter des musiques traditionnelles, pour continuer la métaphore architecturale, nous avons eu l'idée de tourner autour d'un bâtiment uni par la thématique basque avec : sur la façade Ouest, la version contemporaine de la musique basque avec Bertrand Dubedout, sur la façade Est à l'opposé, une musique traditionnelle Txalaparta et Oldarra, au nord de l'improvisation et au sud un compositeur basque au répertoire classique, Maurice Ravel.

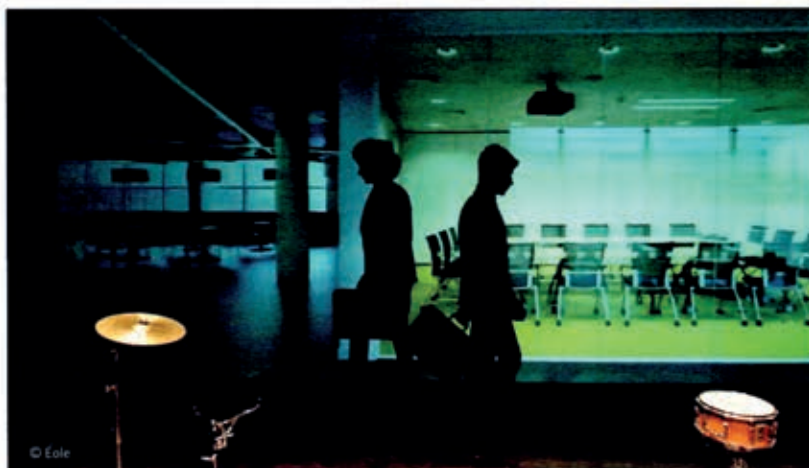
LES ÉLÉMENTS, UN CONCERT
ANNIVERSAIRE AVEC BACH
ET UNE POCHETTE SURPRISE.

TROIS QUESTIONS

À JOËL SUHUBIETTE :

1985 formation des Éléments, 1997 création du chœur professionnel, 2006 « Ensemble de l'année » aux Victoires de la Musique Classique... Que vous inspire ce chemin parcouru ?

Jusqu'en 1997, je chantais. J'ai arrêté de chanter et je me suis consacré uniquement à la direction du chœur que j'avais créé quand j'étais étudiant. Les Éléments existent en tant que chœur professionnel depuis 1997. Cette année, on fête son



© Éole

Accueil > Culture et loisirs



ANNONCE

▶ Deux spectacles phares de cette édition 2017 : la création « Hamlet, je suis vivant et vous êtes morts » por...

🕒 Publié le 28/10/2017 à 09:59 / Modifié le 28/10/2017 à 09:59

S'ABONNER

💬 1 commentaire ➦ Partager 📍 Perpignan, Actu

CULTURE ET LOISIRS

Perpignan: le festival Aujourd'hui Musiques reste posté au croisement des arts



Musique, théâtre, vidéo, performance... le festival perpignanais explore chaque année le moindre recoin de la création contemporaine, à la recherche de perles rares.

Des spectacles suspendus entre deux arts, deux mondes et deux publics qui n'en font qu'un le temps de représentations (réellement) originales. Au menu de ce 26e opus haut perché dans la qualité, des mignardises comme les déambulations sensorielles, les installations sonores interactives mais aussi des plats de résistance à l'uniformité culturelle.

Huit créations seront offertes aux festivaliers entre le 17 et le 26 novembre. Parmi elles, un Hamlet musical porté par Serge Merlin, un Gosthland (très) sonorisé par les phénoménales percussions de Strasbourg ou encore une Masse Critique présentée par la troupe du Lonely Circus.

À retenir aussi, le piano magique de Vanessa Wagner acoquiné aux machines électro de Murcof et les époustouflantes danseuses de Suspend's qui danseront sur la façade nord du théâtre de l'Archipel pour la clôture du festival. Aussi poétique que le concert qui sera donné à l'espace panoramique au lever et au coucher du soleil du 24 novembre.

➤ *Infos pratiques et programme détaillé : 04 68 62 62 00 et aujourdhuimusiques.com*

- **Les grands rendez-vous**

Vendredi 17 novembre. À 20 h 30 au Grenat : concert symphonique pour les 80 ans du compositeur Philip Glass, par l'Orchestre Perpignan Méditerranée et le pianiste Nicolas Horvath.

Samedi 18 novembre. À 20 h 30 au Carré : Hamlet, je suis vivant et vous êtes morts, avec Serge Merlin.

Dimanche 19 novembre. À 18 heures au Grenat : Regarde ici-bas, concert pour ensemble et chœur sur des musiques de Bach et Zad Moulta.

Mardi 21 novembre. À 19 heures au Carré : Masse critique par la Cie Lonely Circus.

Mercredi 22 novembre. À 20 h 30 au Grenat : duo piano et électronique par Vanessa Wagner et Murcof.

Jeudi 23 novembre. À 19 heures au Carré : Crossing points pas l'Ensemble Flashback.

Vendredi 24 novembre. À 7 h 15 et 19 heures, à l'espace panoramique, Marie Ythier en récital de violoncelle.

Samedi 25 novembre. À 20 h 30 au Carré : Ghostland par les Percussions de Strasbourg.

Dimanche 26 novembre. À 12 heures et 16 h 30, façade nord de l'Archipel : Suspend's, danse aérienne et musique live (accès libre) ; à 18 heures au Grenat : Deux hommes jonglaient dans leur tête par Roland Auzet et Jérôme Thomas.

F. Michalak

CLASSIQUE

17 au 26 novembre,
Théâtre de l'Archipel,
Perpignan.

AUJOURD'HUI MUSIQUES

Depuis plus de 25 ans (il a été créé en 1991), le festival Aujourd'hui Musiques explore le foisonnant – et fort sonnant – domaine de la création musicale contemporaine en accordant une attention de plus en plus marquée à la dimension visuelle ou scénique de la musique. Cette édition 2017 déploie ainsi pendant 10 jours une belle gamme de propositions éclectiques – de l'ouverture, avec un concert symphonique dédié à Philip Glass, à la clôture, avec *Deux hommes jonglaient dans leur tête*, spectacle de cirque musical réunissant le jongleur Jérôme Thomas et le compositeur/percussionniste Roland Auzet au son d'une musique électronique jouée live par Wilfried Wendling. Ce dernier présente également – en création mondiale – *Hamlet, je suis vivant et vous êtes morts*, réinterprétation absolument moderne de la pièce de Shakespeare, avec Serge Merlin dans le rôle-titre. Autres points forts : *Ghostland*, nouvelle pièce multimédia de Pierre Jodkowski (cf. Ramdam n°128), le concert de Murcof et Vanessa Wagner entre électronique et (néo)-classique, et *Suspend's*, virevoltante pièce de danse acrobatique en extérieur avec musique live. Sont par ailleurs à découvrir, en accès libre, des installations sonores et visuelles ainsi que de courts concerts (30 mn), parmi lesquels des concerts en voiture de Roland Auzet. **Jérôme Provençal**

© DR



Permalink to LES PERCUSSIONS FRAPPENT FORT

Photo de Benoît Linder pour Mix

LES PERCUSSIONS FRAPPENT FORT

Like 0 • 8 novembre 2018

Rencontre avec Minh-Tâm Nguyen, nouveau directeur artistique des Percussions de Strasbourg à l'occasion du Live @ home #12 de l'ensemble marquant la sortie d'un nouveau CD. # Hervé Lévy

« Nous ne faisons pas des choses intellectuelles. Le feeling est essentiel. Le rock, le jazz, la musique contemporaine – un qualificatif que je n'aime pas –, le classique... Tout cela reste de la musique, avant tout », s'amuse Minh-Tâm Nguyen, directeur artistique des Percussions de Strasbourg depuis septembre. Entré dans l'ensemble rassemblant six musiciens qu'on annonçait mal en point en 2013, il l'a vu évoluer... dans le bon sens. Ses ambitions ? « Défendre et faire vivre le répertoire existant (plus de 350 pièces écrites pour eux, NDLR), créer de nouvelles œuvres, inventer et transmettre. » Pour être plus présent sur la scène musicale, l'ensemble mène une nouvelle politique : « Avant nous ne tournions qu'à six. Nous avons souhaité mettre en place des formats plus légers, en duo, trio ou quatuor. Un nouveau répertoire est en train de naître » avec des pièces signées Hugues Dufourt, Michaël Levinas ou Philippe Hurel qui s'est enthousiasmé « pour un rototom à pédales que nous sommes en train de mettre au point ». Cette nouvelle création viendra rejoindre un corpus en expansion constante rassemblant plus de 500 instruments en peaux, bois ou métaux : xylophones, verres à vin, cloches de vaches, marimbas, cymbales, sixxen (imaginé par Xenakis pour les Percus), gongs, etc.



Lieu de répétition, bureaux, salle de concert, espace de recherche, le « *local* » de HautePierre est l'endroit depuis lequel les Percussions rayonnent sur le monde – leur réputation internationale n'est plus à faire depuis 1962 – mais également... sur le quartier. « *L'action de proximité est essentielle. Elle fait partie de notre ADN : nous sommes jumelés avec les écoles et les collèges de HautePierre, organisons les ateliers Percustra, etc.* », affirme Minh-Tâm Nguyen. Preuve de leur vitalité retrouvée : une politique discographique active récompensée par une Victoire de la musique classique (2017) distinguant *Burning Bright* de Hugues Dufourt. Suite des événements avec la sortie, ces jours-ci (en CD et LP) de *Ghostland* de Pierre Jodlowski, saisissante plongée dans l'univers sonore des fantômes.

Accueil » CozeApp » Les Percussions de Strasbourg présentent Ghostland, dans le cadre de la 12e édition de Live@Home



Les Percussions de Strasbourg présentent Ghostland, dans le cadre de la 12e édition de Live@Home

Auteur : L'équipe COZE Dans CozeApp 21 novembre 2018 0

Pour cette douzième édition de Live@Home, qui se tiendra le 28 novembre à 20h30 au Théâtre de Hautepierre, les Percussions de Strasbourg vous proposent de découvrir Ghostland, commande de l'ensemble au compositeur Pierre Jodlowski, créée le 19 septembre 2017 au Studio ATM dans le cadre du Festival Automne à Varsovie en Pologne.

Ghostland a été enregistré en février 2018 au Studio Eole (Blagnac) et la version CD, vinyle et digitale de l'œuvre sera disponible dès le jour du concert, sous le label Percussions de Strasbourg.

Immersive et envoûtante, la dernière création de Pierre Jodlowski, Ghostland, nous plonge dans un espace aux frontières indéfinies. Composée par Pierre Jodlowski et quatre percussionnistes issus des célèbres Percussions de Strasbourg, la partition intègre également le jeu des lumières et l'écriture de l'espace scénique.

+ d'infos



Tweet



J'aime 0



G+



Share



Enregistrer

MUSIQUE CONTEMPORAINE

Percussions contre fantômes

Nouvel album des Percussions de Strasbourg et nouvelle expérience sonore en univers parallèle. Bienvenue à « Ghostland » et sa mystérieuse ambiance electro-rock. Un coup de maître qui sort le 28 novembre.

Une porte grince, on entend l'agitation. Est-ce au grenier ? Au sous-sol ? À Ghostland, le mystère rode et les idées jaillissent, se matérialisant sous diverses formes sonores. Le concept émane de Pierre Jodlowski, compositeur et codirecteur du studio de création musicale éOle près de Toulouse. À la demande des Percussions de Strasbourg, Jodlowski a imaginé cette création jouée pour la première fois en septembre 2017 au festival Automne à Varsovie. Projet à présent converti sous forme vinyle et CD,

s'ajoutant à la longue discographie de Percussions de Strasbourg (PdS) aux impressionnantes statistiques : naissance en 1962, 1700 concerts donnés dans 70 pays, 350 œuvres et une trentaine de disques signés par quatre générations de musiciens. Quant au répertoire, il inclut l'émminence de la création contemporaine de Boulez à Xenakis en passant par Stockhausen, Messiaen ou Dufour.

Territoire troublant

Avec *Ghostland* de Jodlowski, l'aventure continue à travers ce que Minh-Tâm Nguyen, soliste et directeur artistique des PdS, appelle « *l'univers énigmatique des fantômes* » qu'il décrit comme « *un territoire troublant, intime, incertain, instable et obscur* ». Glaciale, l'entrée en matière sous le titre *Holon [S]*, met en résonance le monologue de Katharina Muschiol, marionnettiste allemande, que l'on devine errant entre survol de vaisseaux à hélices, cacophonie industrielle ou plongée dans



Les Percussions de Strasbourg présentent l'album « Ghostland » mercredi 28 novembre à 20 h 30 au Théâtre de Haute-pierre.

Photo Claudia Hansen



d'inquiétants tunnels. Une sorte de délire claustrophobique. Pièce suivante, *Büro* découpe savamment les codes du rock, avec ces motifs violents, et ses chocs disposés au bord du vide où les batteurs défient les spectres électroniques à coups de tambours et de cymbales. Ultime exploration, *Pulse* emprunte le chemin

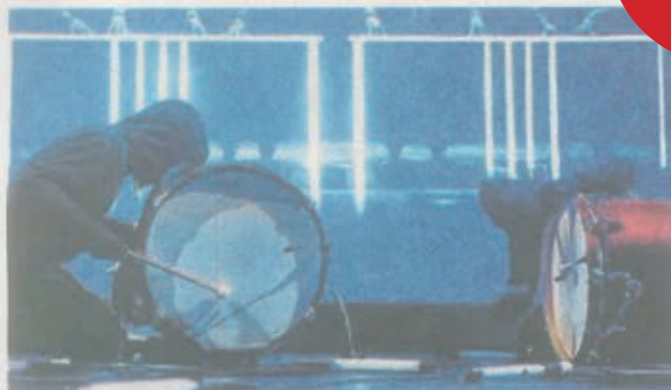
d'une jungle où les rythmes tribaux se répondent comme l'écho sur une planète dévastée, traversée de guitares saturées et de pulsations haletantes. On en finit presque par croire aux fantômes...

Thierry Boillot

Ghostland

(PDS)

STRASBOURG Demain au théâtre de Hautepierre
Les Percussions de Strasbourg
présentent leur nouvel album



Ghostland est une création du compositeur Pierre Jodlowski pour électronique et quatre percussionnistes. DR -- © CLAUDIA HANSEN

Les Percussions de Strasbourg présenteront leur nouvel album ce mercredi 28 novembre à l'occasion d'un concert « à domicile » au théâtre de Hautepierre.

Plus ancien ensemble professionnel de création musicale de France, les Percussions de Strasbourg sont installés depuis un demi-siècle dans le quartier strasbourgeois de Hautepierre. Formation à l'instrumentarium unique au monde et la renommée internationale, les « Percustras » ont donné plus de 1700 concerts à travers le globe et enregistré une trentaine de disques, dont *Burning Bright*, le premier publié sur leur label éponyme, a obtenu une Victoire de la musique classique en 2017.

C'est donc « à domicile », au théâtre de la place André-Mauvais, qu'ils lèveront ce mercredi soir le voile sur leur nouvel album. *Ghostland* est une création du compositeur Pierre Jodlowski qui a vu le jour en septembre dans le cadre du Festival Automne à Varsovie. Immersive et envoûtante, cette partition composée pour électronique et quatre percussionnistes intègre également le jeu des lumières et l'écriture de l'espace scénique.

Prolongée par un grand écran panoramique, la scène se mue en un territoire où les ombres semblent jouer avec les corps. Spectacle onirique, *Ghostland* ouvre pourtant les yeux sur le monde d'aujourd'hui : les « fantômes » dont il est ici question renvoient aux êtres chers disparus et aux traces conservées par la mémoire, mais aussi, de manière plus métaphorique, à l'individu pris dans les rouages d'un système qui l'arrache au réel, à soi et aux autres.

Onirique et contemporain

Alors qu'à l'écran s'affichent des salles de réunion, de grands bureaux, des espaces froids habités peu à peu par des êtres étranges et fantomatiques, les percussionnistes — Minh-Tâm Nguyen, François Papirer, Galdric Subirana et Flora Duverger — abandonnent progressivement les instruments qui composent leurs batteries pour jouer avec brio de l'attaché-case et des percussions virtuelles.

» Mercredi 28 novembre à 20 h 30 au théâtre de Hautepierre, 15 place André-Mauvais à Strasbourg. 13 €, réduit 7 €. Billetterie en ligne sur <http://www.percussionsdestrasbourg.com/event/29-10-14> ou sur place à partir de 19 h 45.

MUSIQUE Percussions de Strasbourg

Histoires de fantômes

Spectacle multimédia hypnotique en trois actes, *Ghostland* de Pierre Jodlowski rassemble une marionnettiste et quatre membres des Percussions de Strasbourg pour le Live @ Home #12 de l'ensemble.

Créé en 2017 à Varsovie, *Ghostland* de Pierre Jodlowski est un spectacle (commandé par Les Percussions de Strasbourg) qui s'est nourri à des sources aussi diverses que le roman *Naissance des fantômes* de Marie Darrieussecq ou le film *Kairo* de Kiyoshi Kurosawa. Plus que d'une variation sur les disparus, il s'agit d'une réflexion sur la déshumanisation du travail et l'irréversible prise de pouvoir de la technologie et du virtuel dans nos vies. Au début, la scène est dans le noir absolu : des formes étranges et vaguement angoissantes se meuvent, générées par la marionnettiste, des « sons graves, sont parcourus de crépitements lumineux et sonores » résume Minh-



Ghostland: dans le monde aliénant du travail. (C) CLAUDIA HANSEN

Tâm Nguyen, directeur artistique des Percussions de Strasbourg, tandis qu'une voix obsédante et distordue chuchote des poèmes peuplés de spectres de Goethe (le célèbre *Roi des Aulnes*), Schiller ou Heine.

Les quatre musiciens sont vêtus de noir, la tête coiffée d'une cagoule, se confondant avec l'obscurité. Des sonorités électroniques les enveloppent : « Peu à peu, ces fantômes vont devenir humains. Au début, nous sommes, le néant, le vide et, au fur et à mesure, nous allons

nous épanouir », explique Minh-Tâm. Des vidéos emportent ensuite le spectateur dans les espaces aliénants du monde du travail contemporain – bureaux sans âme, salles de réunion passe-partout... – tandis que des percussionnistes/businessmen se servent d'un attaché-case comme instrument avant de partir dans un tourbillon rock jubilatoire où les batteries placées sur la scène croisent les sonorités de guitares saturées restituées électroniquement. Symboliquement libérés, les quatre protagonistes

achèvent l'œuvre dans un rituel solennel et épuré où les claves – paire de courts bâtons de bois dur frappés l'un contre l'autre – créent une lancinante mélodie solennelle, comme si cette singulière procession marquait le retour des fantômes dans le monde des vivants. ■

Hervé Lévy

» Mercredi 28 novembre à 20 h 30 au Théâtre de Haute-pierre. Sortie du vinyle de *Ghostland* le même jour.

» www.percussionsdestrasbourg.com

save the date

ce WEEK-END

SAMEDI 19/01**Percus
contemporaines**

Après le triomphe de *Burning Bright* d'Hugues Dufourt en 2017, les "Percus" collaborent cette fois avec Pierre Jodlowski pour *Ghostland, le territoire des ombres*, partition étrange et troublante pour voix, électronique et percussions, dans le cadre du week-end "Fais-moi peur !" de la Philharmonie.

À 20 h 30 à la Philharmonie de Paris (Le Studio),
221, avenue Jean-Jaurès,
19^e. M° Porte de Pantin.
Tél. : 01 44 84 44 84.

PRESSE WEB

« Immersive et envoûtante, cette création nous plonge dans un espace aux frontières indéfinies (...) Ici se rencontrent et se confrontent deux espace-temps, pour ouvrir au spectateur le champ des possibles »

GENEVIÈVE CHARRAS

« Une économie de moyens qui n'a d'égale que le talent de ses interprètes, l'équipe renouvelée des légendaires Percussions de Strasbourg »

MUSIKZEN

« Ghostland nous entraîne dans une intrigante traversée au royaume des ombres »

SZENIK

« Le travail de mise en espace est admirable. La scénographie insuffle à la musique une âme nouvelle. Le travail de la lumière de Pierre Jodlowski est dans une symbiose extraordinaire avec la partition au point que l'on s'imagine quelquefois que c'est la lumière qui produit le son »

LA FLEUR DU DIMANCHE

« Une œuvre qui joue de chuchotements, gincements, cliquetis de tiges métalliques, de bandes sons pulsées et de guitares saturées »

CULTUREBOX

« Une réalisation aussi inclassable que saisissante, où les percussionnistes sont bien plus que des musiciens et dont chaque exécution se révèle différente »

CONCERTCLASSIC.COM

« La virtuosité du quatuor de percussions est saisissante »

RES MUSICA

« Les souvenirs, nos fantômes, viennent se cogner au tumulte des batteries pour finalement s'y fondre comme matière sonore. Spectacle cathartique de haut vol »

CONCERTCLASSIC.COM



mardi 30 octobre 2018

● **"Ghostland" : un CD intrigant et un spectacle à venir ! De saison ! Musique "spectrale" ! Les Wilis musicales hantent la scène !**



CRITIQUE

Live @ home 12

Le 28 Novembre à Strasbourg, Théâtre de HautePierre !

Pour cette douzième édition, les Percussions de Strasbourg vous proposent de découvrir la création "Ghostland," du compositeur [Pierre Jodkowski](#), créée en septembre dernier dans le cadre du [Warszawska Jesień / Warsaw Autumn](#) en Pologne.

La couverture du CD en dit long sur cette "Wilis" digne de "Giselle", fantôme désincarné, comme dans l'acte blanc du ballet romantique.

On pourrait s'y perdre dans ce "cimetière" où les êtres semblent errer au gré d'une musique électronique, au gré de voix spectrales, comme des ectoplasmes musicaux, dénués de chair mais emplis de sons, comme la déesse Echo qui n'a plus de corps, mais une voix, du son frisson en réverbération!

Immersive et envoûtante, cette création nous plonge dans un espace aux frontières indéfinies. Composée pour électronique et quatre percussionnistes issus de l'ensemble des Percussions de Strasbourg, la partition intègre également le jeu des lumières et l'écriture de l'espace scénique. Prolongée par un grand écran panoramique, la scène se mue en un espace infini, un territoire où les ombres semblent jouer avec les corps.

Spectacle onirique, "Ghostland" nous ouvre pourtant les yeux sur le monde d'aujourd'hui : les « fantômes » dont il est ici question renvoient certes aux êtres chers disparus et aux traces conservées par la mémoire, mais aussi, de manière plus métaphorique, à l'individu pris dans les rouages d'un système qui l'arrache au réel, à soi et aux autres.

Sur l'écran, des salles de réunion, de grands bureaux, des espaces froids habités peu à peu par des êtres étranges, fantomatiques... les percussionnistes – Minh-Tâm Nguyen, François Papirer, Galdric Subirana et Flora Duverger – abandonnent progressivement les instruments qui composent leurs batteries pour jouer avec brio de l'attaché-case et des percussions virtuelles. À ces quatre interprètes aux allures de cadres dynamiques, la marionnettiste Katharina Muschiol fait contrepoint : silhouette derrière les paravents, présence évanescence, elle s'apparente à un écho venu de loin... Ici se rencontrent et se confrontent deux espaces-temps, pour ouvrir au spectateur le champ des possibles.



Publié par Geneviève Charras à 17:46



Électro-percu

Ghostland ou la magie des Percussions de Strasbourg à l'ère de l'électro



CRITIQUE

Ghostland

Intrigante, séductrice, la musique de Pierre Jodlowski se glisse tout d'abord sous les habits du premier film (muet) d'Eisenstein, *La Grève* (commande de la Cinémathèque de Toulouse, en 2000), avant de conquérir d'autres scènes, entrelaçant électroacoustique, instruments traditionnels et bruits naturels. Deux décennies plus tard, créée l'an passé par Les Percussions de Strasbourg (<http://www.percussionsdestrasbourg.com/>), son commanditaire, lors du festival Automne à Varsovie, *Ghostland* retrouve le montage serré de *La Grève*, avec ce style particulier où les sons fusionnent en un amalgame hétérogène. Électro ou percussion ? Plus chuchotée, du moins lors de la première partie *Holon(s)*, grâce à la voix surnaturelle de Khatarina Muschiol, comédienne et marionnettiste qui manipule en outre plusieurs « objets », la partition rougeoit dans un second mouvement, *Büro*, où la percussion lutte avec une guitare (?) saturée. Racé et aérien, *Pulse*, le troisième et dernier mouvement, décolle avec la magie d'une fusée dans une nuit étoilée. Une économie de moyens qui n'a d'égale que le talent de ses interprètes, l'équipe renouvelée des légendaires Percussions de Strasbourg, désormais sous la houlette de Minh-Tâm Nguyen.

Franck Mallet

VOIR LE REPORTAGE : [HTTPS://WWW.SZENIK.EU/FR/CLASSIQUE/GHOSTLAND-PERCUS-SIONS-CHEZ-FANTOMES-4483](https://www.szenik.eu/fr/classique/ghostland-percussions-chez-fantomes-4483)

Home > Classique > Ghostland



CLASSIQUE

GHOSTLAND

P. Jodlowski, Les Percussions de Strasbourg

Le 28 novembre 2018 | 20:30 | Strasbourg | Théâtre de Hautepierre

Percussions chez les fantômes

Si vous avez envie de rencontrer des fantômes, c'est le moment ! Le Théâtre de Hautepierre présente *Ghostland*, l'œuvre que Pierre Jodlowski a créé pour les Percussions de Strasbourg. Une immersion sonore et visuelle dans l'univers des spectres.

Percussions chez les fantômes

Si vous avez envie de rencontrer des fantômes, c'est le moment ! Le Théâtre de Hautepierre présente *Ghostland*, l'œuvre que Pierre Jodlowski a créé pour les Percussions de Strasbourg. Une immersion sonore et visuelle dans l'univers des spectres.

Ghostland, est à la fois un spectacle musical, une partition scénique pour quatre musiciens et une marionnettiste, et un dispositif dynamique qui intègre écrans vidéo et jeux de lumière. Dans de vastes espaces, bureaux, salles de réunions, couloirs, circulent des êtres fantomatiques qu'interprètent les percussionnistes, à la fois musiciens et acteurs. Peu à peu, ils abandonnent leurs instruments pour jouer avec brio de l'attaché-case et des percussions virtuelles. Et nous entrainer dans une intrigante traversée du royaume des ombres.

Avec, en bonus lors de la représentation de *Ghostland* au Théâtre de Hautepierre, l'édition de la version purement sonore - CD et Vinyle - de l'œuvre.

Concept, création vidéo, scénographie, électronique en direct : Pierre Jodlowski

Création lumières : Pierre Jodlowski / François Donato

Avec aux percussions : Minh-Tâm Nguyen, François Papirer, Galdric Subirana, Flora Duverger, A la manipulation d'objets : Katharina Muschiol

Photo : Claudia Hansen

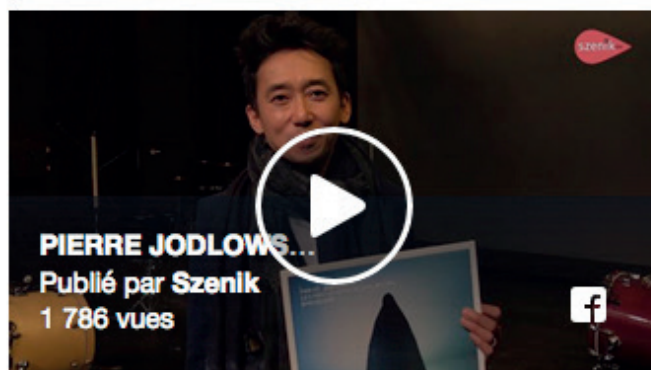
MOTS CLÉS : classique - concert - jazz - Percussions de Strasbourg - Théâtre de Haute-pierre

POUR EN SAVOIR PLUS

- Création 2017
- Durée : 1h30
- Plus d'informations :
- Sur le site des Percussions de Strasbourg

BONUS

Rencontre szenikmag avec Pierre Jodlowski, compositeur et metteur en scène, et Minh-Tâm Nguyen, musicien et directeur artistique des Percussions de Strasbourg à l'occasion de la soirée Live@home au Théâtre de Haute-pierre et de la sortie du disque "Ghostland".



mercredi 28 novembre 2018

Ghostland de Pierre Jodlowski: Ça déménage Live @ Home pour les douze coups

Pour le douzième coup de **Live @Home** des **Percussions de Strasbourg** dans leur Théâtre de HautePierre nous donnent rendez-vous avec des fantômes. D'emblée, c'est Goethe ressuscité qui nous parle du roi des Aulnes:



Wer reitet so spät durch Nacht und Wind?
Es ist der Vater mit seinem Kind.
Er hat den Knaben wohl in dem Arm,
Er fasst ihn sicher, er hält ihn warm.
....

Mein Vater, mein Vater, und siehst du nicht dort
Erlkönigs Töchter am düsteren Ort? -
Mein Sohn, mein Sohn, ich seh' es genau,
Es scheinen die alten Weiden so grau. -

„Ich liebe dich, mich reizt deine schöne Gestalt,
Und bist du nicht willig, so brauch ich Gewalt!
Mein Vater, mein Vater, jetzt fasst er mich an,
Erlkönig hat mir ein Leids getan. -

Dem Vater grauset's, er reitet geschwind,
Er hält in Armen das ächzende Kind,
Erreicht den Hof mit Mühe und Not,
In seinen Armen das Kind war tot.

Quel est ce chevalier qui file si tard dans la nuit et le vent?
C'est le père avec son enfant;
Il serre le petit garçon dans son bras,
Il le serre bien, il lui tient chaud.

....
- Mon père, mon père, et ne vois-tu pas là-bas
Les filles du Roi des Aulnes dans ce lieu sombre?
- Mon fils, mon fils, je vois bien:
Ce sont les vieux saules qui paraissent si gris.

- Je t'aime, ton joli visage me charme,
Et si tu ne veux pas, j'utiliserai la force.
- Mon père, mon père, maintenant il m'empoigne!
Le Roi des Aulnes m'a fait mal!

Le père frissonne d'horreur, il galope à vive allure,
Il tient dans ses bras l'enfant gémissant,
Il arrive à grand-peine à son port;
Dans ses bras l'enfant était mort.

Après cette entrée en matière, une ombre derrière une toile blanche, soutenue par des sons électroniques, l'inquiétude s'installe, déstabilise. Des éclats sonores de flashes de néon et de stroboscopes perturbent l'audition, quatre ombres couchées sur des grosses caisses qu'elles frappent ou frottent avec des balais, du polystyrène ou les doigts, en sortent des sons étranges, transformés, angoissants ou déstabilisants. Une ambiance s'installe, sourde et inquiétante renforcée par les ombres, vêtues de sweats à capuches cachant leurs têtes et leurs visages.

En écho, sur l'écran, les musiciens jouent sur des tables qui apparaissent, disparaissent, tournent et perdent leur réalité, tandis que le son qui en résulte paraît bien étrange, dématérialisé.

Tout comme le fantôme derrière l'écran, dont l'ombre du corps se fait transparente sous son linceul...



Puis l'ambiance change, pendant que sur l'écran panoramique un décor de bureau moderne aseptisé et vide défile, la scène est déménagée et réaménagée avec un quatuor de batterie au grand complet.

Les musiciens portant des masques d'Anonymous s'installent et dans un dialogue et des jeux d'ensemble de ces batteries et des cymbales, doublées de leur alter ego électronique, construisent des boucles de percussions enveloppantes. Des alternances d'exubérance et de respiration, pendant que de temps en temps des silhouettes occupent les espaces de bureaux ou les lofts blancs matérialisés sur l'écran en fond de scène.



Ghostland - Pierre Jodlowski - Les Percussions de Strasbourg - Photo: Claudia Hanssen

Des moments de silence sont interrompus par des musiques tournantes, des moments de percussion, de coups de cymbales qui s'achèvent dans des échos électronique, des crissements des sons d'arcs électriques, des nappes de bruissements mystérieux. On sent bien que ce qui se joue devant nous est fabriqué en direct, mais en même temps le son est de nature étrange, étrangère, réincorporé dans une autre matière. Les percussions sont dématérialisées et s'incarnent dans leur présence altérée. Nous avons même droit à un concert d'attaché-cases. La dernière partie est plus envoûtante et sur l'image de l'envol et de la procession, une mélodie s'appuyant sur les claves, soutient l'errance des quatre musiciens autour de la scène qui deviennent silhouette derrière l'écran. La tension hypnotique enflé, monte, éclate et dans un dernier sursaut, s'épuise et s'éteint, tandis que sur scène ce sont les musiciens qui sont déménagés.

Le travail de mise en espace de cette pièce "**Ghostland**" qui vient de sortir en **disque, CD et vinyle** est admirable. La scénographie insuffle à la musique une âme nouvelle. Le travail de la lumière de Pierre Jodlowski est dans une symbiose extraordinaire avec la partition au point que l'on s'imagine quelquefois que c'est la lumière qui fait le son.

Saluons dans l'équipe des Percussions de Strasbourg, Minh-Tâm Nguyen, François Papirer, Galdric Subirama et Flora Duverger qui sont bien plus que des musiciens, de vrais acteurs. Julia Maracine arrive à personnifier les "Esprits" et Kamil Keska au son reprend le travail artistique et technique de François Donato.

Tout cela prouve que la musique d'aujourd'hui est bien vivante. Et Ghostland est un voyage qui déménage au pays des ombres portées par la musique....

"Ghostland" : le nouvel album des Percussions de Strasbourg au pays des fantômes

INTERVIEW
REPORTAGEPar J.M. Ogier, O. Stephan 

Mis à jour le 29/11/2018 à 17H00, publié le 29/11/2018 à 16H23



"Ghostland" : un opus musical au pays des fantômes. © Percussions de Strasbourg

76

PARTAGES



PARTAGER



TWEETER



PARTAGER



EMAIL

Les Percussions de Strasbourg ont présenté hier soir en public leur nouvel album "Ghostland". La formation alsacienne, plus que cinquantenaire embarque l'auditeur au pays des fantômes. Les percussionnistes se font aussi danseurs dans un spectacle composé par Pierre Jodlowski qui tourne en Europe depuis un an.

Le public de scolaires prend place dans la salle de spectacle de Hautepierre. on discute, on s'installe et déjà des sons venus de la scène enveloppent les spectateurs.

Chuchotements, grincements, cliquetis de tiges métalliques

C'est le parti pris de Pierre Jodlowski compositeur du nouvel opus des [Percussions de Strasbourg](#) "Ghostland" : "Les sons sont là, autour de nous et on se demande ce qu'il se passe. Cela va créer une tension propice à l'éclosion de ce spectacle".

Comme son titre le promet, "Gosthland" embarque le spectateur au pays des fantômes. Sur scène quatre percussionnistes aux gestes synchronisés donnent le tempo d'une oeuvre qui joue de chuchotements, grincements, cliquetis de tiges métalliques, de bandes sons pulsées et de guitares saturées.



Le silence est la seule chose dont on a besoin pour qu'il y ait de la musique. S'il n'y a pas de silence, il n'y a pas de musique*

Pierre Jodlowski

VOIR LE REPORTAGE : [HTTPS://CULTUREBOX.FRANCETVINFO.FR/MUSIQUE/GHOSTLAND-LE-NOUVEL-ALBUM-DES-PERCUSSIONS-DE-STRASBOURG-AU-PAYS-DES-FANTOMES-282567](https://culturebox.francetvinfo.fr/musique/ghostland-le-nouvel-album-des-percussions-de-strasbourg-au-pays-des-fantomes-282567)

Reportage France 3 Alsace : O. Stephan / V. Roy / L. Grandadam



Un ensemble mondialement connu

Les Percussions de Strasbourg fondées en 1962 par Jean Batigne ont fait plusieurs fois le tour du monde. En 56 ans, l'ensemble professionnel de création musicale le plus ancien en France a donné plus de 1700 concerts dans 70 pays, composé plus de 350 oeuvres et produit une trentaine de disques. En 2017 la sortie du premier disque sous le label Percussions de Strasbourg leur a valu un Diapason d'Or et une Victoire de la musique classique. Désormais, chacune de leur création du mois de novembre fera l'objet d'un album.

"Ghostland", Les Percussions de Strasbourg. Sortie le 28 novembre 2018

JOURNAL

LES PERCUSSIONS DE STRASBOURG INTERPRÈTENT GHOSTLAND DE PIERRE JODLOWSKI À LA PHILHARMONIE DE PARIS – FAIRE VIVRE LE PATRIMOINE ET CONTINUER À CRÉER



ALAIN COCHARD

[LIRE LES ARTICLES >>](#)

TAGS DE L'ARTICLE

Minh-Tâm NGUYEN, Les Percussions de Strasbourg, Jean GEOFFROY, Pierre JODLOWSKI, Hugues DUFOURT

[PLUS D'INFOS SUR PHILHARMONIE DE PARIS](#)

INTERVIEW
REPORTAGE

Les venues des Percussions de Strasbourg à Paris ne sont pas fréquentes et le rendez-vous que la formation propose samedi 19 janvier apparaît on ne peut mieux accordé à la thématique du week-end de la Philharmonie de Paris : « Fais-moi peur ! ». Les percussionnistes alsaciens donnent en effet la création parisienne de *Ghostland, le territoire des ombres* de Pierre Jodlowski, une partition ténébreuse, énigmatique et envoûtante que l'on a déjà pu découvrir par l'intermédiaire d'un enregistrement sorti en fin d'année passée.(1)

Rajeunissement et projets nouveaux

L'entrée d'un tel ouvrage au répertoire de l'ensemble offre une illustration du nouvel essor qui le porte depuis quelques années. Membre des « Percus » depuis 2012 et directeur artistique depuis septembre 2018, Minh-Tâm Nguyen (*photo*) ne manque pas de saluer l'apport de son prédécesseur, Jean Geoffroy (direct. art. de 2015 à 2017). Sous son impulsion, les formats à 2, 3, 4 ou 5 musiciens se sont multipliés, rendant la formation plus « malléable » et conduisant à un spectaculaire accroissement du nombre de concerts. « Nous sommes passés d'une dizaine de dates par an en 2012 à 45/55 dates, ce qui a fait revivre le groupe, lui a permis de se rajeunir et de développer des projets nouveaux, par exemple avec un improvisateur tel que eRikm ou un compositeur comme Pierre Jodlowski. Il est important pour moi d'avoir des équipes dédiées à chacun des projets, car ceux-ci sont en lien avec le compositeur et les interprètes. »

Patrimoine et création

M.-T. Nguyen s'inscrit donc dans la continuité de l'action de J. Geoffroy(2) et de l'histoire plus que riche d'un ensemble qui a suscité 350 créations depuis sa fondation par Jean Batigne en 1962, parmi lesquelles nombre de chefs-d'œuvre du répertoire. « Ma mission est de faire vivre le patrimoine et de continuer à créer. Nous sommes à onze musiciens actuellement, rien ne dit que nous ne serons pas plus nombreux dans quelques années. »

Répertoire et création vont souvent de pair dans l'activité des Percussions de Strasbourg. Ainsi *Necronomicon* (1971, pour six percussions) de l'Espagnol Tomás Marco (1942) sera repris en mars prochain au cours d'un concert où Michaël Levinas livrera une nouvelle orchestration de *Transir*, pièce de 2005 pour six marimbas. On y entendra en outre une création de Gabriel Sivak. Autre exemple avec *Persephassa* de Xenakis, ouvrage pour six percussionnistes (installés autour du public) qui fête ses 50 ans cette année. « Nous avons demandé à Carmine Emanuele Cella, un génial compositeur italien, de concevoir une pièce en miroir de celle de Xenakis, avec une disposition identique des musiciens, explique M.-T. Nguyen. Les deux ouvrages seront donnés dans le cadre de Milano Musica en octobre prochain. La pièce de Cella sera l'occasion de créer un instrument augmenté ; un instrument électronique sans enceinte. »



Ghostland © Les Percussions de Strasbourg

Devoir de transmission

Depuis leur fondation, les Percussions de Strasbourg ont constitué un impressionnant instrumentarium d'environ 500 instruments (parfois venus de contrées lointaines), parmi lesquels certains expressément conçus pour la formation (c'est le cas pour le *sixxen* utilisé par Xenakis). La mémoire dont elle est porteuse lui impose un devoir de transmission. Nombreux sont ceux qui viennent demander conseil aux musiciens des « Percus » pour l'exécution de telle ou telle œuvre ; leurs membres ont par ailleurs l'occasion d'intervenir dans les conservatoires, les CNSMD, les Pôles Supérieurs. « Nous avons une relève à assurer », souligne N.T. Nguyen.

Reste que la transmission s'adresse aussi à un public bien plus large, enfants ou adultes, et se traduit par de nombreuses actions – en particulier dans le quartier de HautePierre à Strasbourg – dans le cadre des ateliers créatifs Percustra. « La pédagogie Percustra, a été inventée il y a quatre décennies, rappelle M.T. Nguyen, avec l'idée non d'apprendre à jouer d'un instrument mais d'apprendre à « jouer ensemble ». Avec le temps le projet Percustra avait évolué vers un apprentissage des instruments. Depuis cinq ans nous sommes revenus à son esprit originel. Un projet ambitieux puisqu'il fait l'objet de cinq ateliers, trois en milieu scolaire, deux tout public, avec pour chacun quinze séances (30 heures au total) réparties de janvier à juin et que couronne un concert de fin d'année. Il s'agit d'une démarche d'écriture collective, les membres des Percussions orientent les participants et écrivent la musique avec eux. Il n'y a pas que la percussion ; le corps, le mouvement, l'électronique, la vidéo, et même les jeux vidéo sont impliqués. »



Ghostland © Les Percussions de Strasbourg

Indépendance discographique

Transmettre ? L'enregistrement continue de jouer un rôle très important pour la formation alsacienne. Longtemps éditée par Philips, puis Universal, elle a pris son destin discographique en main en créant son propre label (sur un rythme d'une nouveauté par an). Première référence sortie en 2016, *Burning Bright* de Hugues Dufourt a remporté un grand succès (dont les Victoires de la musique en 2017), suivi d'un très séduisant « Drum-Machines » avec eRikm aux platines et, il y a peu donc, le lovecraftien *Ghostland* de Jodkowski. L'automne 2019 sera marqué par la sortie d'un programme plus classique, entièrement japonais, réunissant autour de *Hierophonie V* (1975) de Yoshihisa Taïra (1937-2005), l'un des piliers du répertoire des « Percus », des pièces d'Hosokawa, Kishino (une ancienne élève de Taïra) et Takemitsu – une manière de prélude à la tournée prévue au Japon en 2020. Quant aux nombreux et précieux enregistrements de l'époque Philips, ils sont progressivement rendus accessibles sous forme numérique.



Pierre Jodlowski © GPLC -Didier Plowy

Travailler sur la présence scénique

La saison 2019-2020 s'annonce très riche avec, dès le 29 septembre au Festival Musica, un portrait de Thierry de Mey (dont une création : *Timelessness*) auquel M.T. Nguyen attache une grande importance car le projet « se situe au cœur de ce qu'il veut apporter à l'ensemble : le travail sur la présence scénique »

Cet aspect est déjà très présent dans *Ghostland*, qui après quatre représentations à Strasbourg en novembre dernier, s'offre au public parisien le 19 janvier. Une réalisation aussi inclassable que saisissante, où les percussionnistes sont bien plus que des musiciens et dont chaque exécution se révèle différente du fait de l'interaction entre les quatre instrumentistes et Pierre Jodlowski, qui réalise en direct de la partie électronique.

Enfin, si vous n'avez encore fait l'expérience de l'extraordinaire *Burning Bright* de Dufourt en concert, notez que l'ouvrage est au programme des Percus, le 5 février prochain, au Musée d'art moderne et contemporain de Strasbourg.

Alain Cochard

(entretien avec Minh-Tâm Nguyen réalisé le 27 décembre 2018)

Jodlowski : *Ghostland*

Les Percussions de Strasbourg

19 janvier 2019 – 20h30

Paris – Philharmonie (Studio)

philharmoniedeparis.fr/fr/activite/spectacle/19436-ghostland?date=1547926200

Site des Percussions de Strasbourg : www.percussionsdestrasbourg.com/

Photo © Claudia Hansen

GHOSTLAND DE PIERRE JODLOWSKI À LA PHILHARMONIE

Le 21 janvier 2019 par Agnès Simon



Concerts, La Scène, Musique d'ensemble

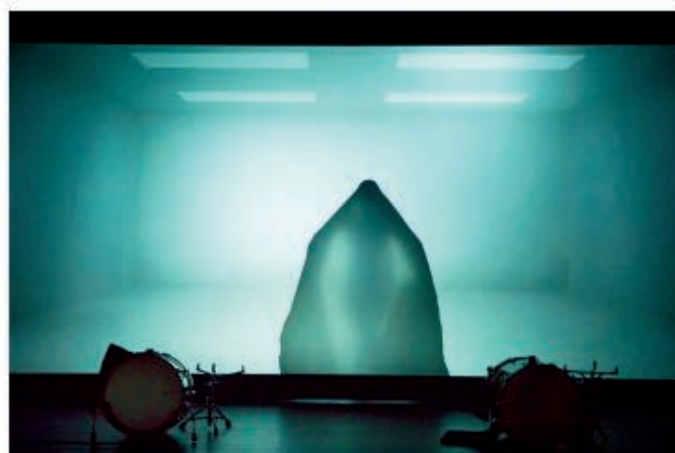
Paris. Philharmonie, Le studio. 20-1-2019. Pierre Jodlowski (né en 1971) : Ghostland. Les Percussions de Strasbourg : Min... François Papirer, Galdric Subirana, Flora Duverger, percussions. Iulia Maracine, manipulation d'objets. Pierre Jodlowski, direct

FRANCE ÎLE-DE-FRANCE PARIS PHILHARMONIE DE PARIS - LE STUDIO

CRITIQUE

Pour son week-end « fais-moi peur », la Philharmonie accueille *Ghostland* de Pierre Jodlowski, commande des Percussions de Strasbourg pour quatre percussions et électronique, créée en 2017 à Varsovie. L'œuvre intègre une dimension scénique où le geste du musicien est central.

Au fond de la scène, derrière les instruments, une toile permet à la fois la projection vidéo et un jeu d'ombres chinoises : les interprètes passent ainsi régulièrement derrière la toile pour jouer les spectres. L'installation se complète d'un jeu de lumières et d'interventions ponctuelles et discrètes de la performeuse Iulia Maracine. Une immersion sonore évoque le film d'horreur (vent, cliquetis d'objets...), puis un spectre en ombre chinoise apparaît sur une toile, sur le texte enregistré d'*Erlkönig* (*Le Roi des Aulnes* de Goethe). Les textes allemands qui émaillent l'œuvre restent associés au romantisme noir indépendamment du sens saisi ou non par l'auditeur. Dans un premier temps, le spectacle réveille donc l'imaginaire sonore et visuel des ombres et de la peur du public.



Dans un premier « acte » (le terme est de nous), les quatre interprètes en noir et capuche sont au tambour, spectres émergeant de l'ombre. Les tambours sont tapés, grattés, frottés à la main, à la baguette et avec divers accessoires, dans une partition très structurée et prenante (ainsi l'alternance de coups *forte* et de grattements diffus). Les dimensions visuelles et auditives sont intégrées et dialoguent abondamment. Sur scène, percussions, électronique en direct, geste des interprètes, jeux de lumière, projection vidéo sont entièrement liés. Aussi faut-il saluer l'interprétation millimétrée et dense de Percussions de Strasbourg et de la console, qui se confirme tout au long du spectacle.



Dans un deuxième temps les spectres prennent un tour plus contemporain. « Le monde tel que nous le créons se peuple de fantômes, d'avatars, de situations ambiguës où le réel aurait perdu une grande part de sa matérialité » (Pierre Jodlowski, livret du CD *Ghostland*). Dans un décor vidéo d'un bureau froid et déshumanisé en *open space*, qui finit par vaciller et se déliter, les fantômes ont pour attributs costume et attaché-case. Ils installent frénétiquement la batterie, sur une accélération rythmique propre à la musique électro, tout en utilisant les attaché-case comme boîtes à musique déclencheur de son. La virtuosité du quatuor de percussions qui suit est saisissante, soit en tutti ou alternant des soli sur des trajectoires *accelerando-crescendo*. Enfin, le dernier « acte » prend la forme d'un rituel : les quatre interprètes frappent des claves en faisant le tour de la scène à tour de rôle, la performeuse perturbant leur avancée régulière et distanciée, qui se désorganise jusqu'à son délitement. Abandonnant leurs instruments, les interprètes ne sont plus que gestes et danse.

Pierre Jodlowski confirme ici son intérêt pour le geste de l'interprète, qui compte autant que le son qu'il produit. Le son devient un prolongement du corps de manière explicite. Parfois le geste produit un son par la voie indirecte de la musique électronique : l'ouverture des attachés-case, les coups de la percussionniste sur la toile à la fin peuvent déclencher les sons. Une des réussites de l'œuvre n'est pas tant dans le discours, somme toute peu nouveau, dénonçant une déshumanisation de nos sociétés, mais plutôt dans le fait paradoxal que celui-ci s'exprime par un regain de présence sur scène de l'humain, du corps de l'interprète. Les Percussions de Strasbourg se sont prêtées au jeu brillamment.

Crédits photographiques : Percussions de Strasbourg © pierrejodlowski.fr

JOURNAL

LES PERCUSSIONS DE STRASBOURG ET PIERRE JODLOWSKI À LA PHILHARMONIE DE PARIS – FRISSENS À GHOSTLAND – COMPTE-RENDU



GAËLLE LE DANTEC

[LIRE LES ARTICLES >>](#)

TAGS DE L'ARTICLE

Les Percussions de Strasbourg, Pierre JODLOWSKI, Flora DUVERGER, Minh-Tâm NGUYEN, François PAPIRER, Galdric SUBIRANA, Katharina MUSCHIOL

[PLUS D'INFOS SUR PHILHARMONIE DE PARIS](#)

CRITIQUE

Parmi les concerts que proposait la Philharmonie lors du week-end « Fais-moi peur ! », on pouvait croiser quelques fantômes, réveillés par les Percussions de Strasbourg, le plus ancien ensemble en France de création musicale, au format unique, et riche d'un répertoire exceptionnel qui ne cesse de s'élargir. En témoigne *Ghostland* du compositeur français Pierre Jodlowski, paru au disque en novembre dernier, créé en septembre 2017 en Pologne, dans le cadre du Festival Automne à Varsovie, et que le public parisien a donc pu découvrir.

L'accueil au Studio de la Philharmonie un samedi soir d'hiver met en condition d'étrangeté. Dans les couloirs vides de l'immense vaisseau de Jean Nouvel, circule un public restreint mais motivé, en quête de la salle en sous-sol. On se presse d'envie d'avoir peur. Des nappes électroniques mystérieuses nous invitent dans la pénombre du Studio, archi plein. Une fois assis, le bleu profond de l'écran en fond de scène prépare le spectateur au voyage. Alors qu'une voix enregistrée magnifique (Katharina Muschiol) récite, entre autres, les vers du célèbre *Erkönig* de Goethe, apparaît un spectre derrière un autre écran blanc, en avant-scène à cour, le tout sur fond d'électronique calme mais instable, jouée en direct par P. Jodlowski. Entrent en scène et en cadence quatre personnages cagoulés et masqués : les percussionnistes préparent leur matériel, bientôt prêts à « dégainer ».





© Les Percussions de Strasbourg

Ghostland serait donc un OSSNI (Objet Sonore Scénique Non Identifié) peuplé d'idées - au sens philosophique, et de fantômes. Une ombre derrière l'écran, se métamorphose soudainement en musicien, de chair, d'os, d'énergie et d'élan vital pour disparaître à nouveau et ainsi de suite, chacun leur tour, le tout en rythme et avec une précision virtuose. Tour de force pour les quatre solistes : Flora Duverger (extraordinaire !), Minh-Tâm Nguyen (directeur artistique des Percus) (2), François Papirer, Galdric Subirana.

Le spectacle revendique une musique active, tant dans sa dimension physique (les gestes, l'espace, la chorégraphie, les lumières...) que psychologique et mémorielle. Les souvenirs, nos fantômes, viennent se cogner au tumulte des batteries pour finalement s'y fondre comme matière sonore. Spectacle cathartique de haut vol.

Gaëlle Le Dantec



(1) CD Percussions de Strasbourg / Outhere / Believe Digital

(2) www.concertclassic.com/article/les-percussions-de-strasbourg-interpretent-ghostland-de-pierre-jodlowski-la-philharmonie-de

Paris, Philharmonie, Studio, le 19 janvier 2019

www.percussionsdestrasbourg.com

www.pierrejodlowski.fr

Photo © Les Percussions de Strasbourg

LE MONDE FANTOMATIQUE DE GHOSTLAND PAR PIERRE JODLOWSKI

Le 24 février 2019 par Michèle Tosi



À emporter, CD, Musique d'ensemble

Pierre Jodlowski (né en 1971) : Ghostland pour quatre percussionnistes, électronique et voix enregistrées. Katharina Muschiol, voix. Percussions de Strasbourg : Flora Duverger, Minh-Tâm Nguyen, François Papirer et Galdric Subirana. 1 CD PDS. Enregistré en février 2018 au studio éole (Blagnac). Notice en français et anglais. Durée : 38:21

Percussions de Strasbourg

CRITIQUE

Ghostland de Pierre Jodlowski est un projet interdisciplinaire réunissant quatre membres des Percussions de Strasbourg, une comédienne et l'électronique au sein d'un spectacle mêlant l'espace et la lumière dont nous frustrer inévitablement le seul support CD. C'est à une écoute acousmatique que nous convie Pierre Jodlowski dans cette version studio, embarquant l'auditeur dans un monde d'étrangeté traversé de voix fantomatiques.

Rien n'est précisé au niveau du choix des textes allemands dits par Katharina Muschiol, mais on reconnaît au départ de Ghostland, Erkönig, la célèbre ballade de Goethe immortalisée par Schubert. Le flux sonore sombre et hérissé de chocs inquiétants sur lequel s'inscrit la voix parlée instaure d'emblée l'ambiguïté recherchée des sources sonores. Jodlowski cherche « un son rock » dans l'énergie du geste, l'hybridation, la distorsion voire la saturation du matériau (1. Holon(s)).

La voix traitée (réverbération et delay) intervient dans un contexte de plus en plus chahuté et discontinu : ruptures en chaîne et hétérogénéité d'un matériau très bruyant qui joue avec la voix ou la court-circuite. Plus développé et sans la récitante, le deuxième mouvement (Büro) confronte l'univers des sons électroniques et celui de la percussion dans un temps et un espace plus mouvants. Le geste instrumental se dessine ainsi qu'une conduite rythmique impulsée par la batterie - la force de frappe des Percussions de Strasbourg s'entend - qui entretient la tension jusqu'à saturation de l'espace.

Les voix fantomatiques des dernières minutes ramènent une écoute plus intimiste et le mystère de ce qui se dit. Temps strié et registre plus clair (wood-block et claves) lancent le dernier volet (Pulse) aux allures répétitives, n'étaient ces coups de potentiomètres qui boostent l'énergie autant que les décibels. Le souffle et les voix qui reviennent *in fine*, comme un fil narratif, s'agrégent à la trame sonore pour fusionner avec elle.

À chaque auditeur de s'inventer ses propres images au fil des suggestions sonores, mais force est de constater que le support audio appelle sa réalisation scénique, voire la sortie d'un DVD.



RADIO

Le 21 septembre 2018

FRANCE MUSIQUE - «Musique Matin» par Saskia de Ville : «En direct de la 36e édition du Festival Musica»

Interview Minh Tâm Nguyen, nouveau directeur de Percussions de Strasbourg et annonce de la sortie du nouvel album « Ghostland » création de Pierre Jodlowski

>>> <https://www.francemusique.fr/emissions/musique-matin/36e-edition-du-festival-musica-64796>

Le 12 novembre 2018

FRANCE MUSIQUE - « Classic Club » par Lionel Esparza : « Ghostland, avec Pierre Jodlowski »

Interview-portrait à Pierre Jodlowski à propos de son œuvre et du dernier disque Ghostland en avant-première de la sortie officiel le 28 novembre

>>> <https://www.francemusique.fr/emissions/classic-club/ghostland-avec-giacomo-sagripanti-et-pierre-jodlowski-66185>

Le 25 novembre 2018

RBS (Radio Bienvenue Strasbourg) - «Intra-Musiques» par Pierre Durr

Annonce du Concert Live@home #12 et de la sortie de l'album « Ghostland » le 28 nov au Théâtre de Haute-Pierre, 2 extraits du disque diffusés en avant première : Holon(s) et Pulse

Le 28 novembre 2018

REC (Radio en Construction) - « Ghostland » création de Pierre Jodlowski – Nouvel album Percussions de Strasbourg par Fred Cisnal

Interview – portrait de Pierre Jodlowski

Le 25 décembre 2018

FRANCE MUSIQUE - « Le Cri du Patchwork » par Clément Lebrun : « Energie 4 Du son et de l'énergie »

Interview de Hugues Dufourt à propos de son œuvre. *Ghostland* de Pierre Jodlowski a été évoqué et diffusion de « Pulse », extrait du disque.

>>> <https://www.francemusique.fr/emissions/le-cri-du-patchwork/energie-4-du-son-et-de-l-energie-67636>



Pierre Jodlowski interviewé par Fred Cisnal (Radio en Construction - Strasbourg)

TÉLÉVISION & INTERVIEWS VIDÉOS WEB

Mercredi 28 novembre 2018

France 3 Alsace : Reportage de O. Stephan / V. Roy / L. Grandadam

>>> <https://culturebox.francetvinfo.fr/musique/ghostland-le-nouvel-album-des-percussions-de-strasbourg-au-pays-des-fantomes-282567>

Mercredi 28 novembre 2018

Szenik, le Magazine vidéo des spectacles du Grand Est : Interview de Pierre Jodlowski

>>> <https://www.szenik.eu/fr/Classique/Ghostland-Percussions-chez-fantomes-4483>



Pierre Jodlowski interviewé pour Szenik, le magazine vidéo des spectacles du Grand Est



Pierre Jodlowski et Minh-Tâm Nguyen interviewés pour France 3 Grand Est

ÉQUIPE PRESSE :

Ana-Maria Sanchez - Les Percussions de Strasbourg
+33 (0)3 88 27 75 04
rp@percussionsdestrasbourg.com

Florence Riou - Les Étoiles
+33 (0)6 80 58 85 56 / +33 (0)1 46 95 27 79
florenceriou.com@gmail.com

Noémie Le Lay-Mérillon - éole, studio de création musicale
+33 (0)6 95 93 21 87 / +33 (0)9 54 88 81 72
com@studio-eole.com



WWW.STUDIO-EOLE.COM

éole est, depuis 1998, accueilli en résidence à Odysseus-Blagnac, Scène conventionnée pour les musiques anciennes et nouvelles. éole est aidé par le Ministère de la Culture / Préfet de la Région Occitanie au titre de l'aide aux Ensembles conventionnés, reçoit le soutien de la Région Occitanie, du Conseil Départemental de la Haute-Garonne, de la Ville de Toulouse et de la Sacem.

Licence d'entrepreneur de spectacles n°2-1078692 et n°3-1078693